

We Lwowie, dnia 14. marca 1907.

Aleg 304

Sprawozdanie

komisyi górniczej o petycyi krajowego Towarzystwa naftowego we Lwowie wniesionej do Wysokiego Sejmu w dniu 5. marca 1907 l. 1798 w sprawie potrzeby stosowania odpowiedniej interpretacyi ustawy podatkowej i zmiany krajowej ustawy konkurencyjnej.

Wysoki Sejmie!

W sprawie powyższej w nagłówku bliżej opisanej krajowe Towarzystwo naftowe we Lwowie wniosło petycję, której treść ze względu na doniosłość poruszanej sprawy przytaczamy w dosłownem brzmieniu:

Wysoki Sejmie!

Podpisane Towarzystwo, reprezentujące przemysł naftowy, pragnie zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu na niesłuszne opodatkowanie największego w naszym kraju przemysłu, jakim jest przemysł naftowy.

Ustawa tak o bezpośrednich podatkach osobistych, jakoteż i o powszechnym podatku zarobkowym, nie uwzględnia w zupełności tych specjalnych cech, jakie ma wogóle górnictwo, a przemysł naftowy w szczególności. To też postanowienia tych ustaw winne być albo inaczej przez władze podatkowe interpretowane, albo w niektórych punktach nawet zmienione.

W memoryale niniejszym postaramy się podkreślić najważniejsze momenty, których wadliwość przy opodatkowaniu przemysłu naftowego najjaskrawiej występuje.

Najpierw co do podatku powszechnego zarobkowego.

Paragraf 65 ty ustawy z dnia 25-go października 1896 Nr. 220 Dz. u. p. o powszechnym podatku zarobkowym orzeka, że »płacenie podatku rozpoczyna się z reguły z początkiem tego miesiąca kalendarzowego, w którym rozpoczęto ruch (Betrieb) w przemyśle opodatkowaniu podlegającym«. We wszystkich innych przemysłach, z wyjątkiem kopalnictwa, rozpoczęcie ruchu przemysłowego, puszczenie maszyn w ruch jest momentem, kiedy rozpoczyna się praca produkcyjna. Inaczej rzecz się dzieje w kopalnictwie

wogóle, a specjalnie w kopalnictwie naftowym. Tutaj postawienie wieży wiertniczej, uderzenie picrwszy raz świdra, nie jest jeszcze przemysłem produkcyjnym, lecz dopiero poszukiwaniem produktu, które zawieść może i istotnie niejednokrotnie zawodzi. Przy dzisiejszych głębokich wierceniach potrzeba nieraz dwóch, lub nawet trzech lat, nim kopalnia naftowa stanie się kopalnią we właściwym tego słowa znaczeniu. Przedsiębiorca naftowy musi poczynić najpierw krociowe wkłady i nie jest nawet pewny, czy produkt którego poszukuje, znajdzie. Same instalacje przy poszukiwaniu ropy są bardzo kosztowne i jakkolwiek mogą świadczyć o dużych rozmiarach przedsiębiorstwa, zupełnie nie dają podstawy do ocenienia rentowności przedsiębiorstwa, przeciwnie są miarą tylko tego ryzyka i deficytu, jaki przedsiębiorcę spotkać może. Tymczasem najczęściej, jeśli nawet nie ogólnie ten wspomniany §. 65. ustawy przez władze podatkowe interpretowany jest w ten sposób, że podatek zarobkowy obowiązane są przedsiębiorstwa naftowe płacić z chwilą, gdy rozpoczyna się ruch wiertniczy. Zdaniem naszym słuszność wymaga, by w kopalnictwie naftowym obowiązek płacenia podatku zarobkowego rozpoczynał się z chwilą, kiedy kopalnia staje się produkcyjną, bo nie jest chyba sprawiedliwą zasada płacenia podatku zarobkowego, wtedy gdy nietylko nie ma się żadnego zarobku, ale nawet ryzykuje się wkład kapitału, co do którego nie ma pewności, czy się on wróci i czy rentować się będzie. Interpretowanie ustawy w ten sposób, jak ją interpretują władze podatkowe, przyczynia się nieraz do zabicia przedsiębiorstwa w samym zarodku, co nie zgadza się z ogólną dążnością popierania przemysłu w kraju i w państwie.

Przy kopalnictwie naftowym zachodzą jeszcze inne właściwości, które dałyby się podciągnąć pod niektóre postanowienia ustawy o powszechnym podatku zarobkowym, powodujące ulgi podatkowe, gdyby władze podatkowe w interpretowaniu ustawy były więcej liberalne.

A więc §. cyt. ust. w punkcie b. mówi o odpisaniu podatku w razie zupełnego zastanowienia przedsiębiorstwa, a §. 73. mówi w ustępie drugim o znizeniu i opuszczeniu podatkowym, w razie istotnych przerw w ruchu, wskutek śmierci, lub choroby przedsiębiorcy, wskutek pożaru, powodzi, lub innych nadzwyczajnych okoliczności, jednakowoż te postanowienia ustawy nigdy nie są stosowne przy opodatkowaniu przemysłu naftowego, jakkolwiek tutaj zachodzą okoliczności, które mają znamiona, albo dłuższej przerwy ruchu, albo też nadzwyczajnych okoliczności, których ustawodawca bliżej nie wymienia. Mamy tutaj na myśli bardzo częste w kopalnictwie naftowym wypadki dłuższego zagwożdżenia szybu, kiedy produkcyja całkowiec ustaje i kiedy przedsiębiorca narażony jest na wielkie straty, by szyb ponownie doprowadzić do normalnego stanu. Tego rodzaju zagwożdżenia i związane z nimi instrumentacje w szybie trwają nieraz dłużej niż kwartał, częstokroć rok, przedsiębiorca ponosi wszelkie straty, a mimo to nie jest uwolniony od płacenia podatku zarobkowego i nie otrzymuje żadnych opustów.

Być może, iż winna jest temu zbyt łagodna stylizacyja §. 73., która mówi, iż władza krajowa podatkowa w wypadkach cytowanych przez ustawę, tylko może, a nie powinna przychylić się do opustu podatku. Nierzadkie są wypadki w kopalnictwie naftowym, kiedy przedsiębiorca otrzymawszy ropę w pierwszym horyzoncie w ilości małej i nie opłacającej eksploatacyę, zarurowywa ją i idzie do dalszego, głębszego horyzontu w nadziei otrzymania większej ropy. Produkcyja więc właściwa w szybkie wtedy ustaje, zaczyna się ponownie w kopalnictwie okres poszukiwawczy, mimo to przedsiębiorca musi płacić podatek zarobkowy, przy wymiarze którego władze uwzględniły wybuch pierwszej ropy, której wydobywanie zostało zaniechane. Niejednokrotnie wybuch jest bardzo krótkotrwały, choć wydatny (2-3 wagonów dziennie), produkcyja po paru dniach, lub tygodniach ustaje, gdy tymczasem władze podatkowe tę krótkotrwałą produkcyę wzięły za stałą podstawę wymiaru podatku zarobkowego.

Według §§. 35. i 36. ustawy o podatku zarobkowym odbywa się wymiar tego podatku z góry na dwa lata, na podstawie poprzedzającego okresu od 1. lipca do 1. lipca, lecz i ta zasada w kopalnictwie naftowym jest niesłuszną. Przemysł naftowy z natury rzeczy w dochodach swoich jest nadzwyczajnie chwiejny i ta chwiejność występuje dosyć jaskrawo już nawet w okresach bardzo krótkich. Jeśli przypuścimy, że okres poprzedzający wymiar podatku był dla przedsiębiorstwa bardzo pomyślny, a następnie produkcyja raptownie zmalała, lub znikła zupełnie, to zajdzie wypadek, że przedsiębiorstwo to nie mając żadnego dochodu, lub straty, płaci przez dwa lata niesłusznie wysoki po-

datek zarobkowy. Wypadki te w kopalnictwie naftowym są bardzo częste i dają powód do największych skarg na ucisk podatkowy. Moglibyśmy z łatwością przytoczyć bardzo dużo takich wypadków, kiedy przedsiębiorstwa zmuszone były płacić wraz z dodatkami po 20 i więcej tysięcy koron podatku, w okresie, kiedy nie miały żadnych dochodów, tylko straty, a wnoszone do władz podatkowych rekursy pozostawały bez skutku, lub odpisywaną została z podatku minimalna kwota.

Skoro po osiągnięciu pewnej produkcji władze podatkowe przy wymierzaniu podatku zarobkowego biorą także pod uwagę produkcję kopalni, a nie tylko rozmiar przedsiębiorstwa, przeciwko czemu zresztą nie powstajemy to w każdym razie słusznym jest, aby chwiejność produkcji naftowej w poszczególnych przedsiębiorstwach znalazła u władz podatkowych jaknajwiększe uwzględnienie.

Podatek zarobkowy jest podatkiem skontyngentowanym i dlatego pojmujemy dobrze, że przemysł naftowy, jako całość pewną sumę tego podatku opłacać musi, ale właśnie dlatego, tembardziej tylko sprawiedliwy rozdział tego podatku pomiędzy przedsiębiorstwa, uwzględniające poszczególne stadia rozwoju tych przedsiębiorstw i stopień ich możliwości podatkowej, nie byłby ciężarem dla należytego wzrostu tego przemysłu.

Kryterium wymiaru podatku powszechnego zarobkowego dla przedsiębiorstwa stanowi, wedle postanowienia §. 32. cyt. ust. rozmiar i wydatność tego przedsiębiorstwa w porównaniu z rozmiarem i wydatnością innych podobnych przedsiębiorstw. Aby rozmiar i wydatność danego, opodatkować się mającego przedsiębiorstwa zbadać i ocenić, przeprowadza władza wymiarowa dochodzenie z rzeczoznawcami, a w braku tychże z t. zw. mężami zaufania, i według wyniku tych dochodzeń wyznacza stopę podatku zarobkowego. Decydującą zatem rzeczą dla wymiaru podatku zarobkowego dla danego przedsiębiorstwa jest ocenie tego przedsiębiorstwa co do rozmiaru i wydatności przez rzeczoznawców, a najczęściej przez t. zw. mężów zaufania. Co do wyboru tych rzeczoznawców, względnie mężów zaufania nie jest władza związana żadnym pozytywnym przepisem, wybór ich zatem zależy zupełnie od woli władzy wymiarowej, względnie od woli dotyczącego referenta, odnośnie dochodzenie przeprowadzić mającego. Zeznania rzeczoznawców, względnie mężów zaufania osłania władza wymiarowa tą tajemnicą urzędową, tak że w drodze urzędowej dowiedzieć się absolutnie nie można, kto w danym wypadku odnośną opinię, co do rozmiaru i wydatności danego przedsiębiorstwa wydał, a tem samem nie można skutecznie reagować przeciw przesadnemu i z faktycznym stanem rzeczy niezgodnemu ocenieniu. Jeżeli powszechna ustawa karna dopuszcza jawność postępowania i niczego tajemnicą urzędową nie osłania, lecz owszem wszystkie zarzuty przeciw obwinionemu na jaw wyprowadza, tak że ten obwiniony wie, kto i jak przeciw niemu, względnie na jego korzyść zeznawał i może się otwarcie oko w oko bronić, to słuszną i sprawiedliwą powinno być rzeczą, aby i władze skarbowe nie zasłaniały się tajemnicą urzędową i nie postępowały poomacku, lecz powinny zeznania rzeczoznawców, względnie mężów zaufania mające decydować o wysokości podatku zarobkowego odnośnemu kontrybuentowi wymierzyć się mającego, przedstawić w całej rozciągłości i temu kontrybuentowi podać nazwiska tych osób, które opinię co do rozmiaru i wydatności przedsiębiorstwa wydały, aby tym sposobem dać możność ewentualnych objaśnień i obrony, w ogóle powinny ściśle przestrzegać kardynalnej zasady *audiatur et altera pars*. Ta tajemnica urzędowa, jaką się władze skarbowe zasłaniają i ta pewność, jaką dotyczący rzeczoznawcy, względnie mąż zaufania posiada, że zeznania jego, ani też jego nazwisko nie będzie podane do wiadomości dotyczącego przedsiębiorcy, dają rozległe pole do licznych nadużyć i ciężkich krzywd, wyrządzanych przez niesumienne i przesadne, z prawdą i faktycznym stanem rzeczy niezgodne ocenianie rozmiaru i wydatności przedsiębiorstwa. Jeżeli rzeczoznawca, względnie mąż zaufania będzie wiedział, że treść i źródło zeznań będą podane do wiadomości kontrybuenta, to zeznania swe będzie miarkował, aby zeznaniami swemi nie wyrządzać oczywiście krzywdy i szkody podatnikowi. Zeznania jego będą się wtedy obracać w granicach rzeczywistości, a nie będą bujać po przestworach i dawać folgę iluzjom i niezasadnionym przypuszczeniom, a co jeszcze ważniejsze nie będą dawać sposobności do wywarcia zemsty i rozmyślnego szkodenia swym współkonkurentom zawodowym, co niestety dość często się zdarza, gdyż taki niesumienny mąż zaufania, wiedząc, że osoba jego jest okrytą ścisłą tajemnicą urzędową, aby siebie salwować stara się swemi

przesadnemi zeznaniami cały ciężar podatkowy na innych zwalić. A władza podatkowa chcąc mu się wywdzięczyć za usługi jej, przez jego przesadne zeznania wyświadczone, wyznaczacza mu daleko niższą stopę podatku, niż by mu się prawnie należała..

Aby ten ważny i tyle szkody wyrządzający błąd usunąć, należy dążyć do znie sienia tajemnicy urzędowej, co do dochodzeń przeprowadzanych z rzeczoznawcami, względnie mężami zaufania, a temsamem da się możność interesowanemu przedsiębiorcy, względnie jego pełnomocnikowi wglądania każdej chwili do aktów urzędowych te dochodzenia zawierających i naoczno przekonania się, kto zeznawał i jak zeznawał, tak jak to bywa w procesie karnym, bo przy obecnie praktykowanym przez władzę zasłanianiu się w tym względzie tajemnicą urzędową, skuteczna obrona pokrzywdzonego podatnika jest prawie niemożliwą, a przynajmniej w wysokim stopniu utrudnioną i to właśnie z powodu tej, w stawie wcale nieprzewidzianej tajemnicy urzędowej.

Władze skarbowe żądają od podatnika zupełnie szczerzej spowiedzi i jasnego wynwętrzenia się co do wszystkich znamion i właściwości danego przedsiębiorstwa, a daty co do tego przedsiębiorstwa zebrane przez siebie skądinąd, a mianowicie z zeznań przesłuchanych w tym kierunku znawców, względnie mężów zaufania, które to daty z reguły zawsze decydują przy wyznaczeniu stopy podatku zarobkowego, zasłaniają tajemnicą urzędową. Jest to bezwarunkowo krzywdzące dla przedsiębiorców naftowych i wpływa na niesłuszny wymiar podatku.

Postanowienia podatku osobisto-dochodowego również nie uwzględniają w interpretacji przez władze podatkowe właściwości kopalnictwa naftowego.

Przedewszystkiem sam wymiar podatku osobisto-dochodowego na podstawie przeciętnych dochodów z trzechlecia w wysokim stopniu krzywdzi nasz przemysł, doprowadzając nieraz nawet przedsiębiorcę do ruiny, gdyż zmusza go do płacenia podatku w okresach, kiedy przedsiębiorca nie ma żadnego dochodu, ale tylko straty.

Najlepiej rzecz tę zilustrować na przykładzie.

Przedsiębiorca w r. 1903 otrzymał w szybie swoim produkcyę i w r. 1904 na podstawie produkcyi z r. 1903 zapłacił podatek osobisto-dochodowy 10.000 koron. W roku 1904 produkcyja jego zmalała do połowy, jednakowoż w r. 1905 zapłacił ten podatek na podstawie przecięcia z dwóch lat, zamiast 5.000 koron, 7.500 koron. W roku 1905 produkcyja znikła całkowicie, przedsiębiorca dochodów nie miał żadnych, jednakowoż jeszcze w roku 1906 na podstawie przecięcia z trzech poprzednich lat musiał zapłacić podatku 5.000 koron.

Takie wypadki zdarzają się w przemyśle naftowym bardzo często i prosto rujnują przedsiębiorców, a władza wcale nie uwzględnia w swoich obliczeniach tej specjalnej chwiejności dochodów w przemyśle naftowym, które zaczynają się czasami od bardzo wysokiego poziomu, później ciągle spadają i spadają dość raptownie, gdy w innych przedsiębiorstwach ta chwiejność nie jest tak rażąca i wykazuje jużto wzrost, jużto obniżenie. Przy naszych, szczególnie krajowych, małych przedsiębiorstwach opartych niejednokrotnie na jednym szybie, chwiejność ta ma tylko jeden kierunek ciągłej niżki dochodów i stąd ciągłe obliczanie podatku na podstawie trzechlecia jest dla tych przedsiębiorstw rażąca krzywdą.

Wprawdzie na podstawie §. 232. cyt. ust. może władza skarbowa krajowa darować odpowiednią część podatku przypisanego, na resztę odnośnego roku, gdy dochód wskutek szczególnych okoliczności w ciągu roku podatkowego dowodnie spadł niżej $\frac{2}{3}$ części kwoty stanowiącej podstawę wymiaru, ale władze podatkowe, odnośnie do przemysłu naftowego z tego paragrafu nigdy użytku nie robią.

Również nie uwzględniają władze podatkowe w całej mierze postanowień §. 160. cyt. ust., według którego przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego mają być potrącone wydatki obrócone na osiągnięcie, zabezpieczenie i utrzymanie dochodu. W kopalnictwie naftowym cały wykład, jaki czyni przedsiębiorca na wywiercenie szybu, nie tylko przez płacę robocizny i administracyi, lecz przez zakupno narzędzi, a specjalnie rur, które w szybie pozostają, jest wkładem bezpowrotnym, który przy obliczaniu dochodu winien być zamortyzowany w bardzo krótkim przeciągu czasu, najwyżej dwu lub trzyletnim, gdyż przeciętnie dłużej nie trwa produkcyja i wydajność szybu. W tym też duchu, odnośnie do kopalnictwa naftowego winny być wydane odpowiednie przepisy, by władze skarbowe ściśle do nich się stosowały.

Podobna krzywda, jak się dzieje przy opodatkowaniu przedsiębiorców naftowych, na podstawie przeciętnego dochodu z trzechlecia, dzieje się także przy opodatkowaniu dochodów z posiadanych procentów brutto na kopalni, gdyż te procenta, stosownie do trwałości produkcji w szybie mogą dawać w jednym roku wielki dochód, a w następnym znikomy, albo żaden. Władze podatkowe jednak uważając dochód z procentów brutto, jako dochód z renty, jeszcze po upływie trzech lat każą płać od nich podatek, gdy one już żadnej wartości nie mają.

Z powyżej przytoczonych uwag wynika, że ustawa podatkowa, jako taka nie uwzględnia specjalnych cech tych rodzajów przemysłu, które należą do górnictwa, jak przemysł naftowy, a które różnią się od przedsiębiorstw opartych o trwale istniejące zakłady fabryczne. Wiemy, że zmiana ustawy w tym kierunku jest rzeczą bardzo żmudną i wymaga dłuższego czasu. Nie mniej przeto udajemy się do Wysokiego Sejmu w obronie największego przemysłu dzisiaj w kraju, z prośbą o zwrócenie we formie, jaką uzna za stosowne, uwagi Wysokiego Rządu na te niewłaściwości i na zbyt ogólne przepisy ustawy podatkowej, wymagające zmiany, lub odpowiedniej, szerzej zrozumianej interpretacji.

Jesteśmy przdswiadczeni, że nawet przy dzisiaj obowiązującej ustawie, dałoby się usunąć wiele krzywd i niesprawiedliwości w opodatkowaniu poszczególnych przedsiębiorstw naftowych, gdyby władze podatkowe od Ministerium skarbu otrzymały polecenie odpowiedniej interpretacji ustaw podatkowych, odnośnie do właściwości przemysłu podatkowi podlegającemu i w tem przeświadczeniu udajemy się również do Wysokiego Sejmu z prośbą o zwrócenie uwagi Wysokiego Rządu na te wszystkie niedokładności i nieprawidłowości, jakie władze podatkowe w kraju naszym, nie zadając sobie trudu wnikiwania w istotę i charakter przemysłu podlegającego podatkowi, przy opodatkowaniu popełniają. Jest to wielka krzywda dla naszego przemysłu i sądzimy, że Wysoki Sejm, reprezentując kraj, w którym istnieje przemysł kopalniany naftowy, najwięcej na tem złem interpretowaniu ustaw podatkowych cierpiący, zabierze głos w jego obronie.

Jeszcze jedna wadliwość zachodzi przy opodatkowaniu przemysłu naftowego i ta się tyczy specjalnie już krajowej ustawy, mianowicie ustawy konkurencyjnej.

Przedsiębiorstwa naftowe, jak i inne przedsiębiorstwa obowiązane są na podstawie ustaw krajowych z d. 24. kwietnia 1894 r. Nr. 49. Dz. u. k., z 31. grudnia 1894. r. Nr. 7/95. Dz. u. k. i z 16. kwietnia 1896. r. Nr. 25. i 26. Dz. u. k. do płacenia datków konkurencyjnych i wymiar tych datków rozdziela się pomiędzy gminę, mieszkańców i przedsiębiorstwa w gminie, w stosunku do podatku zarobkowego. Ponieważ przedsiębiorstwa naftowe zazwyczaj płacą bardzo wysokie podatki zarobkowe, przeto udział przypadający na nie jest również bardzo wysoki. A więc naprzykład w gminie Potok wybudowano dwuklasową szkołę ludową kosztem 66.000 koron i do tej budowy mają się przyczynić trzy towarzystwa naftowe w tej gminie się znajdujące w 14/15 częściach, a tylko 1/15 części sama gmina. Starostwo w Krośnie rozpisało rozprawę konkurencyjną na budowę kościoła w Jedliczu, kosztem 195.000 koron i również trzem towarzystwom naftowym znajdującym się w Potoku wymierzono datek w kwocie 86.722 kor. 95 hal. Przedsiębiorstwa naftowe nigdy się nie uchylały od płacenia datków konkurencyjnych i zawsze są gotowe przyczynić się znacznieszą kwotą do budowy kościoła, lub szkoły, lecz jesteśmy zdania, że udział przedsiębiorstw naftowych, które czesto tylko chwilowo i przez krótki czas w danej gminie operują i z instytucji tych tylko w ograniczonej mierze korzystać mogą, nie powinien być nieproporcjonalnie wysoki do udziału innych podatników, stale daną miejscowość zamieszkujących. Sądzimy więc, że pożądaną byłaby zmiana ustawy w tym kierunku, aby specjalnie przedsiębiorstwa naftowe, jako przedsiębiorstwa, które w danej gminie zazwyczaj tylko parę lub kilka lat istnieją, były obowiązane przyczynić się do kosztów budowy kościołów, szkół i. t. d. w pewnej tylko ustawowo oznaczonej części do ogólnych kosztów budów i dopiero ta część była rozdzielona pomiędzy pojedyncze przedsiębiorstwa w gminie istniejące, w stosunku do płaconych przez nie podatków zarobkowych.

Prezes:
Go-rayski

Sekretarz:
Dr. St. Bartoszewicz

Pierwszy postulat, który Towarzystwo w petycyi powyższej podnosi, jest zdaniem komisji całkiem uzasadniony i odpowiada zasadom słuszności i sprawiedliwości.

Jeżeli istnieje pewność, iż przedsiębiorstwo nie tylko nie daje absolutnie żadnego dochodu, ale że musi być negatywnem, musi wykazywać deficyt, jeżeli pewnem jest, że dopiero z chwilą znalezienia ropy istnieje możliwość pewnego zarobku, to słuszność wymaga, iżby aż do czasu nie nakładać na takie przedsiębiorstwo podatku.

Prawda, że obowiązujące ustawy okoliczności tej nie uwzględniają i że zważają tylko na rozmiary przedsiębiorstwa i jeżeli przedsiębiorstwo istotnie jest tego rodzaju, że prawie żadnego dochodu albo nieznaczny dochód daje, to zaliczają odnośne jednostki do najniższej klasy podatku zarobkowego, wymierzając możliwie najniższy stopień podatku, t. j. 3 K rocznie. Prawdą jest, że władze podatkowe mają w tym względzie ściśle wskazówki w obowiązujących ustawach, które nakazują im opodatkowywać każde przedsiębiorstwo zarobkowe bez względu na wysokość dochodu lub deficytu, jednakże i w tej mierze dałyby się zastosować pewne wyjątkowe zasady ze względu na wyjątkowe stosunki przemysłu naftowego.

Jest on jedynym może, o którym stanowczo twierdzić można, że — jak długo ropa się nie znajdzie — tak długo potrzebuje tylko ciągłych uzasadnień, nie dając żadnych dochodów.

Zupełnie inaczej ma się rzecz we wszystkich innych przemysłach. Gdzie do rozpoczęcia dotyczącego przedsiębiorstwa jak n. p. w rękodziele niejednokrotnie prawie wcale żadnego kapitału albo bardzo małych wkładów potrzeba, podczas gdy w przemyśle naftowym dla opędzenia kosztów wiercenia zawsze bardzo znaczne potrzebne są wydatki, co tem bardziej uwzględnionem być powinno, jeżeli się zważy, że obecnie z reguły conajmniej kilkaset często po nad tysiąc metrów wiercić trzeba, ażeby naftę znaleźć.

Następnie uwzględnić należy i tę wyjątkową w przemyśle naftowym okoliczność, że po największej części szczególnie w okresie wiertniczym dotyczących robót podejmują się oddzielnie przedsiębiorcy t. zw. akordanci, którzy zgłaszani bywają zawsze osobno do władzy podatkowej, a którym ta władza również podatek zarobkowy wymierza.

W ten sposób jedno i to samo przedsiębiorstwo obciążone bywa podwójnym podatkiem zarobkowym, gdyż nie ulega wątpliwości, że akordant zastępuje tutaj przedsiębiorcę.

Jestto tem uciążliwsze, ile że dotyka po największej części drobnych przemysłowców, którym kilkadziesiąt koron rocznego podatku czyni znaczną różnicę i o tych też głównie tu chodzi, gdyż niewątpliwie ci, którzy wydają krociowe sumy na koszt wiercenia, ci jeszcze zniosą podatek wymierzony przy rozpoczęciu przedsiębiorstwa, jednak drobny przemysłowiec, lokując swój gorzko zapracowany, zaoszczędzony grosz w przedsiębiorstwo, które i tak z natury rzeczy jest ryzykowne, zasługuje na to, ażeby był traktowanym wedle zasady bezwzględnej sprawiedliwości.

Ale nietylko zmiany ustawy w tej mierze domaga się Towarzystwo naftowe, twierdzi i udowadnia bowiem w swej petycyi, że nawet w dziedzinie interpretacyi obecnie obowiązujących przepisów wydarzają się wypadki, które dają powód do skarg i słuźnych żalów.

W szczególności postanowienia §§. 67. i 73. ustawy z 25. października 1896. N. 220. p. p. o powszechnym podatku zarobkowym przez władze podatkowe niedostatecznie i w rzadkich tylko wypadkach są stosowane do przemysłu naftowego, jakkolwiek w kopalnictwie naftowym zachodzą okoliczności, które mają znamiona w tych paragrafach przewidziane.

Wiadomo bowiem jest wszystkim, iż wydarzają się w przemyśle naftowym nader często przerwy w ruchu, najczęściej wskutek zagwoźdżenia szybu i produkcya wówczas całkowicie ustaje a przedsiębiorca narażony jest na wielkie straty, będąc zmuszonym doprowadzić szyb do normalnego stanu.

Tego rodzaju wypadki są niewątpliwie przeszkodami ruchu (*wesentliche Betriebsstörungen*) przewidzianymi w §. 73., które też władze stanowczo bezwarunkowo uwzględniać winny.

Niestety tak się nie dzieje i dlatego w tej mierze wskazówki centralnej władzy do władz niższych stają się potrzebne.

Dalszym przedmiotem remedury powinien być sam sposób wymiaru tego podatku. Wedle §. 36. cytowanej ustawy o powszechnym podatku zarobkowym podstawą wymiaru podatku tego są oznaki zewnętrzne z czasu miarodajnego do wymiaru podatku t. j. te stosunki, które istniały w czasie od 1. lipca do 30. czerwca roku poprzedzającego rok wymiarowy.

Bezwzględne zastosowanie tego przepisu powoduje znowu niesłuszność i dziwotłagi wymiarowe nie odpowiadające rzeczywistości stanowi rzeczy, nie odpowiadające właściwościom przemysłu naftowego i nie uwzględniające zupełnie faktycznych stosunków w tym przemyśle istniejących.

Towarzystwo naftowe przytacza szczegółowe wypadki, gdzie opodatkowany płacąc znaczne sumy w okresie, w którym absolutnie żadnego niema dochodu, lecz przeciwnie wykazuje straty jedynie tylko dlatego, że w poprzednim okresie miarodajnym miał miejsce wybuch ropy, który bardzo często wcale się nie powtórzył.

Z tego powodu słusznie domaga się Towarzystwo naftowe zmiany dotyczących przepisów w ten sposób, iżby wymiar odbywał się w miarę istotnego dochodu w miarę istotnego zarobku, a więc tylko na ten okres czasu, kiedy istotnie ropa wybucha i dochody daje.

Dalszym punktem wywodów petycji Towarzystwa naftowego jest sprawa wyboru rzeczoznawców względnie mężów zaufania, których władza podatkowa powołuje w tym celu, ażeby zasięgnąć ich zdania o rozmiarach przedsiębiorstwa i o dochodach, jakie przedsiębiorstwo daje.

W tej mierze wedle obowiązujących przepisów istnieje zasada ścisłego zachowania tajemnicy urzędowej co do osób, których opinii władza zasięga.

Opodatkowani żalą się na ten system, który daje powód do denuncjacji, do opinii, nie zawsze obiektywnych, gdyż nie zawsze wolnych od pewnych ubocznych względów osobistych, którymi tego rodzaju zasłoną tajemnicy urzędowej otoczony rzekomy mąż zaufania przy oddaniu swej opinii może się powodować.

Szczegółowo tych względów osobistych wymieniać tu nie potrzeba, gdyż każdy, kto kiedykolwiek miał do czynienia z tego rodzaju sprawami, wie dobrze, że opinie te chromają z rozmaitych względów. Bądźto pewna psychologicznie wyłomaczyć się dająca małostkowa zawiść, bądź chęć przerzucenia skontyngentowanego podatku na inne czynniki a temsamem uwolnienia siebie od wyższego wymiaru.

Nie można też pominąć uwagi, iż ci mężowie zaufania bywają wzywani »częstokroć« z tej samej gałęzi zorbokowości, — wobec czego nieraz względy na bliższych przyjaciół, których faworyzowaćby się chciało, bądź też nieraz animozje i rachunki osobiste i t. p. i t. p. względy odgrywają wybitną rolę, jeżeli dotycząca osoba nie stoi tak dalece na wysokości swego zadania i nie odznacza się zbytnią skrupulatnością i charakterem, ażeby uchylić od siebie wszelkie pokusy, o których tu wyżej wspomnieliśmy.

Dlatego też przepis paragrafu ustawy, iż tylko »istotnie ważne szczegóły opinii mężów zaufania mają być podane do wiadomości opodatkowanego, nie jest wystarczającym«, gdyż nie daje zupełnego obrazu opinii, nie daje opodatkowanemu dostatecznych podstaw doocenia i ewentualnego skrytykowania dotyczącej opinii i własnej obrony.

Zupełnie inaczej przedstawiałaby się rzecz, jeżeliby władza była obowiązana dosłownie odczytać albo udzielić odpis dosłowny urzędownie stwierdzony całej opinii we wszystkich szczegółach a jeszcze trafniej możnaby wydać sąd o takiej opinii, jeżeliby opodatkowany wiedział, kto taką opinię daje, gdyż wówczas objawwszy z jednej strony całość opinii i wszystkie jej szczegóły a nietylko znając może wedle swobodnego uznania urzędnika wyjęte szczegóły, ważniejsze momenty, które mogą być i mniej ważne a z drugiej strony mając dozwolność podania władzy tych okoliczności, któreby były miarodajne do ocenienia, iż dotyczący mąż zaufania nie jest i nie może być tak obiektywnym, ażeby sąd jego zasługiwać mógł na zupełną wiarę i zaufanie, — opodatkowany mógłby w interesie własnym a też i w interesie stwierdzenia materialnej prawdy i w interesie oszczędzenia władzom niepotrzebnego dalszego toku instancyi wykazać bezzasadność dotyczącej opinii.

Dlatego i w tej mierze remedura jest wskazaną.

Co prawda zważyć należy, że §. 269. nakłada wprost obowiązek na każdego obywatela złożenia zeznania, dania opinii jako rzeczoznawca tak, że nikt od obowiązku tego uchylić się nie może a nawet grzywnami do spełnienia tegoż może być zniewolony. Spełnienie więc tego obowiązku tembardziej nie powinno być osłonięte tajemnicą, gdyż jeżeli chodzi o dochód Państwa, o uzyskanie pewnego kontyngentu i o rozłożenie go sprawiedliwie na opodatkowanych, wówczas otwartego śmiałego wypowiedzenia swego zdania w interesie publicznym nietylko nikt za złe brać nie będzie, ale każdy będzie to uważał jako spełnienie ciężkiego ale koniecznego obowiązku obywatelskiego w interesie publicznym w interesie dochodu Państwa i kraju.

Dziś rzecz ma się inaczej, gdyż niestety i to zauważyć trzeba, że niejednokrotnie eksperci tacy całkiem niewłaściwie bywają w inny sposób czasem faworyzowani przez wykonawców władzy podatkowej w tym celu, ażeby ich mieć każdej chwili do dyspozycji i do wywiedzenia się potajemnego o szczegółach i datach rzekomo do opodatkowania potrzebnych.

Jeżeli już mowa o sposobie wymiaru, to należy zwrócić uwagę interesentów na orzeczenia trybunału administracyjnego z 29. maja 1906 L. 11.307 i 24. września 1906 L. 1361, które w zastosowaniu i interpretacji §. 43. ust. 5. ustawy o powszechnym podatku zarobkowym wyraźnie postanawiają, że postępowanie jest niedokładne i nie może stanowić podstawy do wymiaru, jeżeli władza nie pytała tych ekspertów, co do szczegółów mogących mieć znaczenie dla opodatkowania, których opodatkowany zaproponował i wymienił jako znawców poinformowanych o stosunkach opodatkowanego.

Być może, że opodatkowani w przemyśle naftowym zbyt mało korzystają z dotyczącego przepisu i że zastosowanie jego i domaganie się wyraźne przesłuchania innych znawców wskazanych przez opodatkowanego mogłoby poniekąd osłabić skutki tego systemu potajemnego pytania ekspertów, który tak daje się uczuć opodatkowanym

Kwestya ta zresztą nie jest jedynie kwestyą przemysłu lecz dotyka wogóle wszystkich, którym podatek zarobkowy bywa wymierzany.

Następnie żali się Towarzystwo naftowe całkiem słusznie na przecięcie z trzechlecia, które stanowić ma podstawę opodatkowania w podatku osobisto-dochodowym.

Zasada przyjęta przy uchwalaniu dotyczącej ustawy głównie ze względu na potrzeby rolnictwa nie odpowiada zawsze słuszności a najmniej potrzebom przemysłu i rękodziela, najwięcej dotyka zaś przemysł naftowy.

Towarzystwo naftowe cytuje w swej petycji konkretne rażące wypadki wykazujące, że opodatkowany przez 2 lata na podstawie tego, że w jednym roku nastąpił wybuch ropy, już wcale się nie powtarzający, opłaca całkiem niesłusznie ogromne sumy, pomimo, że dochodu żadnego nie ma.

Jestto tak niesłuszne, tak niesprawiedliwe, że wobec faktów przytoczonych w petycji komisya górnicza nie widzi potrzeby dalszego motywowania tego postulatu, a to tem więcej, że w sąsiednim państwie niemieckim przecięcia tego absolutnie nie przyjęto, nie zastosowano i całkiem słusznie wymierza się podatek osobisto-dochodowy według wyniku ostatniego poprzedniego roku kalendarzowego. I ta zasada jest słuszną i powinna być i w naszym ustawodawstwie zastosowana

Wiadomo jest też komisyi, że także i rolnicy nie bardzo są zadowoleni z zastosowania w praktyce tej zasady trzechlecia.

W przemyśle naftowym zmiana tych przepisów jest tem więcej wskazaną, jeżeli się zważy, że a mortyzacya wkładów musi nastąpić w bardzo krótkim czasie a najwyżej przeciętnie w dwu lub trzech latach i jeżeli się dalej uwzględni, że władze po myśli §. 160. ustawy o podatku osobisto-dochodowym nie potrącają całkowicie tych bezwrotnych wkładów w przemyśle naftowym.

Także i co do wymiaru podatku od procentów brutto reforma jest nader wskazaną.

Zdarzają się wypadki, gdzie pomimo, że procenta wcale nie bywają wypłacane, władza traktuje ten dochód jako dochód z renty, wymierza podatek według ubiegłego trzechlecia i wskutek tego interesowany opłaca niesłusznie podatek mimo, że żadnego już nie ma dochodu.

Wreszcie podnosi petycja braki ustaw krajowych normujących wymiar i sposób płacenia datków konkurencyjnych.

Datki te rozdziela się pomiędzy gminę, mieszkańców i przedsiębiorstwa w gminie, w stosunku do podatku zarobkowego. A ponieważ przedsiębiorstwa naftowe bardzo wysokie podatki zarobkowe opłacają, przeto lwia część tego datku przypada z reguły na takie przedsiębiorstwo, jeżeli w gminie istnieje.

Zdaniem Towarzystwa naftowego — a zdanie podziela też i komisya górnicza — ta zasada wymiarowa zastosowana do przemysłu naftowego jest niesłuszną, jeżeli się uwzględni, że są to przedsiębiorstwa, które zwyczajnie tylko krótki czas w gminie operują i z instytucji, dla których datki konkurencyjne się opłaca, tylko przejściowo, krótki czas korzystają.

Komisji znane są wypadki, zwinienia przedsiębiorstwa z powodu wysokich z tego tytułu opłat. Dlatego należałoby zmienić obowiązujące przepisy w ten sposób, że przedsiębiorstwa, które w pewnej gminie tylko krótki czas istnieją, są obowiązane przyczynić się do kosztów budowy kościołów, szkół i t. p. tylko w pewnej ustawowo oznaczonej części i dopiero ta oznaczona część ma być rozdzielona pomiędzy poszczególne w gminie będące przedsiębiorstwa w gminie istniejące w stosunku do opłacanych przez nie podatków zarobkowych.

W myśl tych wywodów ze względu, że ustawodawstwo w sprawach nalezytościowych i podatkowych należy do zakresu działania Rady Państwa, komisya górnicza wnosi następujące rezolucyje:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby uwzględniając wyjątkowe stosunki i właściwość przemysłu górniczego, a specjalnie naftowego w Galicyi i na Bukowinie, przedłożył w najbliższym czasie Radzie Państwa do parlamentarnego traktowania projekt ustawy zmieniającej przepisy obowiązujących ustaw o wymiarze podatku zarobkowego i osobisto-dochodowego w tym kierunku, iż

a) obowiązek płacenia podatku zarobkowego rozpoczynać się ma dopiero z chwilą, kiedy kopalnia staje się produkcyjną;

b) wymiar podatku zarobkowego dla przemysłu górniczego, a w szczególności naftowego ma obejmować tylko ten okres czasu, w którym ropa istotnie jest wydobywaną;

c) władza obowiązana jest podać opodatkowanemu w całej osnowie opinię znawcy;

d) wymiar podatku osobisto-dochodowego następuje według wyniku poprzedniego roku kalendarzowego z uwzględnieniem jak najkrótszej (dwuletniej) amortyzacji wkładu.

II. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby wydał władzom podatkowym ścisłe polecenie w następującym kierunku:

Postanowienia obecnie obowiązujących ustaw w przedmiocie uwzględnienia za-
stanowienia lub przerwy w ruchu przedsiębiorstwa a szczególnie przepisy §§. 36, 73,
160. i 230. mają być przez władze podatkowe, szczególnie w zastosowaniu do przemy-
słu naftowego interpretowane w ten sposób, iżby uwzględniały wszelkie wyjątkowe wła-
ściwości tego przemysłu a w szczególności te przerwy, które chwilowo powstają wsku-
tek czyto zagwoźdżenia szybu, czy zaniechania wydobywania nie opłacającej eksploata-
cyę ilości ropy i wiercenia do głębszego horyzontu.

III. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał sprawę wymiaru opłat z ty-
tułu datków konkurencyjnych przez przedsiębiorstwa tylko czasowo w gminie operujące
i przedłożył w tej mierze odpowiednie wnioski, uwzględniające o ile możności wywody
petycji krajowego Towarzystwa naftowego z 5. marca 1907 i. 1.798.

Przewodniczący:

Gorayski w. r.

Sprawozdawca:

Małachowski w. r.

